

Sygn. akt I C 1590/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSO Ewa Lisowiec

Protokolant - sek. sąd. Dorota Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2018 r. w Toruniu

sprawy z powództwa J. A.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę i podwyższenie renty

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. A. kwotę 120.000 (sto dwadzieścia tysięcy złotych)

II. oddala powództwo co do żądania podwyższenia renty

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 6677,00 (sześć tysięcy sześćset siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

Sygn. akt I C 1590/16

UZASADNIENIE

Powód J. A. dnia 5 lipca 2016r. wniósł przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. (dalej: (...)) pozew o:

- zasądzenie 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia

- podwyższenie renty z kwoty 908,40 zł miesięcznie do kwoty 1500 zł miesięcznie (pозew), a ostatecznie 1400 zł miesięcznie (tak pismo k. 38 akt)

W uzasadnieniu pozwu podał, że dnia 21 12 1982r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, a sprawca był ubezpieczony u pozwanego. Powód doznał złamania uda i podudzia, a proces leczenia trwa do dzisiaj. Wówczas miał 70% trwałego inwalidztwa. Po 30 latach po przewlekłym zapaleniu kości podudzia lewego z nieogającym się owrzodzeniem i ubytkiem skóry w dniu 14 czerwca 2016r. powodowi amputowano kończynę dolną lewą na wysokości poniżej kolana. Jest to zupełnie nowa krzywda, której nie dało się przewidzieć w związku z czym dodatkowe zadośćuczynienie jest zasadne. Po amputacji zwiększeniu uległy wydatki związane z codzienną egzystencją, zapewnieniem opieki i pomocy osób trzecich, rehabilitacją oraz kosztami leczenia. Dlatego domaga się podwyższenia renty. Dodał, że w wyroku z 22 08 1985r. Sąd nie orzekł o odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, ale nastąpiło to przez nieuwagę. Powód ma teraz 100% trwałego inwalidztwa. Amputacja wywołała u powoda uraz psychiczny. Ból i stres wywołany operacją, nowa sytuacja życiowa w jakiej znalazł się powód powodują stany lękowe. Dlatego pozew jest zasadny.

W odpowiedzi na pozew pozwany (k. 48) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie nie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował żądanie co do zasady i wysokości i w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia. Potwierdził, że ubezpieczał sprawcę szkody. Powodowi w roku 1984r. na podstawie decyzji wypłacono zadośćuczynienie 55.000 zł, a na mocy wyroku dopłacono 225.000 zł. Odpowiadało to rozmiarowi krzywdy powoda. Dalsze roszczenia uległy przedawnieniu mając na uwadze przepisy kc o czynach niedozwolonych. Zaprzeczył, by zawarł z powodem ugodę na mocy której zobowiązał się do ponoszenia odpowiedzialności za szkody, które się ujawnią w przyszłości. Nadto podniósł, że powód nie wykazał, by dotychczasowe świadczenia rentowe z tytułu zwiększonych potrzeb i utraconych dochodów było zaniżone. Świadczenie to pozwany wypłaca powodowi regularnie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 21 grudnia 1982r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony u pozwanego.

(dowód: akta szkody)

Powód w wyniku wypadku doznał złamania uda i podudzia. Z tego powodu stwierdzono wówczas u niego 70% trwałego inwalidztwa. Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 1985r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu w sprawie IC 639/84 zasądził na rzecz powoda od sprawcy szkody i (...) świadczenia w kwocie 297.200 zł (po denominacji 29,72 zł).

(dowód: wyrok z uzasadnieniem k. 11- 14 akt)

Pozwem (w sprawie IC 639/84) powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego (...) za następstwa wypadku, które mogą się ujawnić w przyszłości. Sąd przez nieuwagę nie rozstrzygnął o tym żądaniu.

(dowód: uzasadnienie k. 14 akt)

(...) zawarł w dniu 21 sierpnia 1990r. w sprawie IC 2019/90 przed Sądem Okręgowym w Toruniu ugodę z żoną powoda w przedmiocie dalszego zadośćuczynienia i odpowiedzialności na przyszłość. Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2002r. Sąd Okręgowy w Toruniu orzekł w przedmiocie renty na rzecz żony powoda W. A. (poszkodowanej w tym samym wypadku). Powód nie był stroną tamtych dwóch procesów. .

(dowód: wyrok z uzas. k. 4 – 8 akt, k. 3 i 56 akt IC 702/02 Sądu Okręgowego w Toruniu oraz k. 4 i 46-47 akt IC 219/90 Sądu Okręgowego w Toruniu)

Powód od (...) otrzymuje rentę odszkodowawczą z tytułu odpowiedzialności za skutki wypadku z 1982r. w kwocie 908,40 zł miesięcznie. W skład renty wchodzi: renta na zwiększone potrzeby 45 zł i renta z tytułu niezdolności do pracy 863,40 zł.

(dowód: zaświadczenia i pisma k. 10, 75, 97- 99, 108 - 109 akt)

W czerwcu 2016 w Szpitalu (...) w G. u powoda w rozpoznaniu stwierdzono „przewlekłe zapalenie kości podudzia lewego z rozległym owrzodzeniem i ubytkiem skóry. Stan po złamaniu podudzia lewego 1982 (stan po zespoleniu AO)”. Wg epikryzy pacjent przyjęty z powodu niegojącego się rozległego owrzodzenia podudzia lewego z przewlekłym zapaleniem kości – stan po złamaniu kości podudzia i zespoleniu w 1982r. Powoda zakwalifikowano do amputacji kończyny dolnej lewej na wysokości poniżej kolana. Operowany 14 06 2016r. Wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym. Zalecenia – wniosek o kule łokciowe, wózek inwalidzki.

(dowód: dokumentacja med. k. 15 i 131- 149 akt)

Powód oprócz renty z (...) otrzymuje rentę z ZUS 1100 zł miesięcznie. Tak jest od czasu wypadku. Od wypadku nie świadczył żadnej pracy. Przed wypadkiem pracował w spółdzielni rolniczej jako traktorzysta, potem oborowy. Obecnie powód leczy się w ramach ubezpieczenia (ma świadczenia z NFZ). Prywatnie się nie leczy. Obecnie nie ponosi już

kosztów leczenia z ‘własnej kieszeni’. Po amputacji nie ponosi już kosztów na środki opatrunkowe ani na leki. Środki opatrunkowe, leki i maści kupował przed operacją.

(dowód: przesłuchanie powoda - odezwa k. 107-107v akt)

W 2018 powód przeszedł udar niedokrwieny i ma niedowidzenie połowiczne lewostronne.

(dowód: karta informacyjna k. 169-172 akt)

W 1982r. sposoby i techniki leczenia złamań były mocno niedoskonałe w stosunku do czasów obecnych, co przyczyniało się do dużego odsetka niepowodzeń w leczeniu złamania kości goleni w tamtych czasach. Złamanie doznane w początkach lat osiemdziesiątych w przypadku utrzymujących się przez wiele lat powikłań takich jak zapalenie kości i niegojące się owrzodzenia skóry, mogą doprowadzić do konieczności amputacji kończyny dolnej. Przynajmniej od 1983 roku powód był leczony z powodu stawu rzekomego, zapalenia kości i ubytków skóry po przebyłym złamaniu kości piszczelowej lewej. Leczenie nie przyniosło dobrego efektu. Brak jest danych świadczących o tym, że zmiany leczone w 1983r. rokowały na wygojenie. Nie ma wpisów o doznaniu przez powoda wówczas innych obrażeń. Nie ma więc postaw do przyjęcia, że zmiany leczone w 1983 uległy wygojeniu a później powód doznał ponownego złamania, którego następstwa były przyczyną amputacji w 2016r. Z wpisu z karty leczenia /k. 15 akt/ można pośrednio wywnioskować, że przyczyną amputacji goleni lewej są następstwa złamania doznanego w 1982r. Biegły sądowy Z. M. skłania się do takiego właśnie wniosku. Mając na uwadze wysokość amputacji (wpis o amputacji podkolanowej) zdaniem biegłego wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynosi 60%. Przyjazd powoda na badania u biegłego nie był możliwy. Biegły nie mógł się więc dowiedzieć jak przebiega u powoda usprawnienie po amputacji i czy potrzebuje on zabiegów usprawniających. Bezpośrednio po zabiegu powód na pewno takich zabiegów wymagał. Jeżeli powód potrzebuje ich obecnie to mogą być one wykonywane u niego w trybie planowym i są one możliwe w ramach NFZ. Biegły nie był w stanie wypowiedzieć się odnośnie konieczności pomocy osób trzecich – tak w zakresie pielęgnacji podstawnej, jak i w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

(dowód: opinia biegłego sądowego wraz z opinią uzupełniającą k. 158-0159v akt i 184 akt)

Sąd zważył, co następuje:

I. Powyższy stan faktyczny ustalono przede wszystkim w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny ortopedii lek. med. Z. M. oraz na podstawie dowodów z dokumentów zebranych w aktach niniejszej sprawy. Częściowo też na podstawie przesłuchania powoda.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne opinię główną i uzupełniającą biegłego sądowego. Obie jawią się jako wyczerpujące, fachowe, rzeczowe i zdaniem sądu rzetelne (opinia uzupełniająca związana była z jedynym tylko zarzutem pozwanego). Biegły jest osobą doświadczoną, kompetentną i bezstronną. Biegły Z. M. nie przeprowadził badania powoda, bowiem powód nie mógł stawić się na badanie. Opinię wydano na podstawie dokumentów – zgodnie z k. 155 akt. Wnioski są oparte na szczegółowej analizie zgromadzonej dokumentacji medycznej i fachowej wiedzy biegłego. Biegły w opinii w sposób wyczerpujący odpowiedział na pytania zawarte w tezie dowodowej oraz logicznie uzasadnił wnioski zawarte w swojej opinii. W ocenie sądu biegły logicznie umotywował wniosek, dlaczego uznał, że amputacja kończyny dokonana w 2016r. wiąże się ze zdarzeniem (wypadkiem) z roku 1982 i jest jego skutkiem. Biegły zwrócił uwagę, że nie ma danych i dowodów na to, że po wypadku z 1982r. powód doznał innych obrażeń (innych złamań) i to one są przyczyną amputacji w 2016r., a nie wypadek z 1982r. Biegły wypowiedział się też na temat niedoskonałości procesów leczenia w latach 80-tych, co również mogło skutkować potrzebą amputacji kończyny w roku 2016r. Nie można pominąć wpisów ze szpitalnych kart informacyjnych z których jednoznacznie wynika, że stan powoda (w roku 2016) jest stanem po złamaniu podudzia lewego w roku 1982r. Nadto – jak wynika z uzasadnienia do wyroku wydanego w 1984r. w sprawie IC 634/854 - biegły który sporządzał opinię już wówczas stwierdził niegojące się ropiejące wycieki z rany (2 lata po wypadku). To uprawdopodobnia tezę, że istniejące w roku 2016 owrzodzenia są skutkiem urazu z 1982. Jeśli chodzi o opinię uzupełniającą, to biegły położył nacisk na to, iż ustalenia takiego stopnia trwałego uszczerbku - jako m.in. konsekwencji miejsca dokonania amputacji – dokonał na podstawie zapisów w dokumentacji szpitalnej i

własnego doświadczenia zawodowego. Doświadczenie biegłego nie nasuwa wątpliwości - biegły jest biegłym sądowym z kilkudziesięciu letnim stażem, zaś dokumenty są w swej treści jasne.

Jak wiadomo opinia biegłego podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. orzeczenie SN z 7 11 2000 r. I CKN 1170/98). Sąd meriti kierując się ww. kryteriami uznał, że opinia dr M. w całej rozciągłości była przekonywująca i pomocna dla dokonania należytej oceny zebranego materiału przez Sąd z przyczyn podanych wyżej. Jako taką sąd ją podzielił.

Pamiętać też należy, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, wg którego Sąd w sprawie do rozstrzygnięcia której wymagane są wiadomości specjalistyczne nie może wydać orzeczenia wbrew wnioskom wpływającym z opinii uznanej przez tenże Sąd za fachową i rzetelną (zob. np. wyrok SN z 26/10/2006 I CSK 166/06).

Dowodu z opinii biegłego ds. psychiatrii nie przeprowadzono (postanowienie w tym przedmiocie uchylono – zob. k. 155), bowiem powód nie mógł stawić się na badanie u tego lekarza.

Za wiarygodne uznano zgromadzone w sprawie dokumenty, gdyż ich prawdziwość nie budziła żadnych wątpliwości i nie została zakwestionowana przez strony.

Sąd uznał za wiarygodne przesłuchanie powoda co do jego obecnego stanu zdrowia, korzystania ze świadczeń jedynie w ramach NFZ, braku leczenia prywatnego, nieponoszenia wydatków na zakup leków, opatrunków. Powód nie miał żadnego interesu w tym by składając zeznania takiej treści mijać się z prawdą. Ustaleń w przedmiocie związku przyczynowego między amputacją a wypadkiem z 1982, sąd dokonał nie na podstawie zeznań powoda, lecz wg opinii biegłego.

II. Bezsporne było, że pozwany odpowiada za sprawcę zdarzenia. Dlatego w ocenie sądu były podstawy by przypisać pozwanemu odpowiedzialność za skutek w postaci amputacji kończyny u powoda.

Zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego okazał się być chybiony.

Obecnie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia (mające źródło w czynie niedozwolonym) zgodnie z art. 442⁽¹⁾ § 3 kc przedawniają się z upływem 3 lat od chwili dowiedzenia się szkodzie. W przypadku ujawnienia się zmian chorobowych, o ile będą one pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, poszkodowany może dochodzić dalszych roszczeń w terminie, którego bieg rozpocznie się z dniem ujawniania nowych zmian, a bez znaczenia pozostaje data zdarzenia. W przedmiotowej sprawie z uwagi na amputację do której doszło w roku 2016 mamy do czynienia z nową szkodą. Powód dowiedział się o niej w roku 2016 (14 06 2016 – dzień operacji). Z tym dniem rozpocząłby bieg termin przedawnienia. Pozew wniesiono 5 lipca 2016r., zatem z tej perspektywy do przedawnienia nie doszło.

Zmiana przepisów kc w przedmiocie przedawnienia wynikała z ustawy nowelizującej kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007r. (Dz.U. 80.538). Do roszczeń o których mowa w art. 1 ww. noweli- jeśli nie nastąpiło ich przedawnienie w dniu wejścia w życie noweli – stosowało się przepisy nowe.

Jeśli zatem przyjąć, iż z uwagi na dzień w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (21 grudnia 1982r.) i stan prawny obowiązujący w tymże dniu tj. normę art. 442 kc zarzut przedawnienia byłoby podstawny (z uwagi na upływ 10 lat od dnia wypadku), to zdaniem sądu do pomyślenia jest w tej sprawie, aby z uwagi na art. 5 kc zarzutu przedawnienia nie uwzględnić.

Nie budzi wątpliwości, iż do braku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności (...) za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku doszło z winy Sądu, a nie powoda. Jak wynika z k. 14 (uzasadnianie in fine k. 14) powód w pozwie wystąpił o ustalenie tej odpowiedzialności, a sąd przez nieuwagę nie rozstrzygnął o tym żądaniu. Zamieszczenie takiego rozstrzygnięcia w wyroku nie pozbawiłoby prawa powoda do dochodzenia w przyszłości zadośćuczynienia za

nowo ujawnioną krzywdę. Nie ma podstaw by zakładać, że wówczas formułowane żądanie nie zostałyby przez sąd uwzględniane, skoro uwzględniono je (w sprawie IC 219/90) w procesie żony powoda. W tym stanie rzeczy poza sporem pozostać winno, iż gdyby sąd grudziądzki ujął – zgodnie z żądaniem pozwu - rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności (...) za szkody mogące się ujawnić u powoda w przyszłości, to powód nie zostałby pozbawiony prawa do dochodzenia tego żądania obecnie. Dlatego uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skoro to nie powód zawinił w tym, że o jego żądaniu sąd w sprawie IC 639/84 nie orzekł.

W związku z tym, iż pozwany obok zarzutu przedawnienia kwestionował swoją odpowiedzialność odszkodowawczą co do zasady, należało wykazać istnienie przesłanek tej odpowiedzialności.

W rezultacie przeprowadzanego dowodu z opinii biegłego ocena podlegających weryfikacji okoliczności i twierdzeń pozwu wypadła dla powoda w części pomyślnie.

Przepis art. 415 k.c. stanowi, iż kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Niespornie zakład ubezpieczeń odpowiada jak sprawca.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy decydujące znaczenie miało ustalenie, że wypadek komunikacyjny z roku 1982 i amputacja kończyny dolnej lewej (goleni) do której doszło w roku 2016 pozostają w związku przyczynowo – skutkowym.

Z uwzględnionej przez Sąd opinii biegłego sądowego wynika, że amputacja kończyny wiąże się ze zdarzeniem (wypadkiem) z roku 1982 i jest tegoż wypadku skutkiem. Opinię sąd podzielił, co zostało umotywowane i omówione powyżej. Zaistnienie zdarzenia jak i wina sprawcy (kierującego pojazdem F.) nie były przedmiotem tego sporu.

W tym stanie rzeczy uznać trzeba, że zgromadzony materiał dowodowy uprawniał do przyjęcia, że pozwane (...) odpowiadając za skutki zdarzenia z 1982 roku odpowiada także za krzywdę związaną z amputowaniem w 2016r. lewej kończyny powoda.

III. Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia to zdaniem sądu żądana kwota była uprawniona.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za nowo doznaną krzywdę

Stosownie do treści art. 445 § 1 kc. w związku z art. 444 § 1 kc. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być "odpowiednia", nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Przyjmuje się, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia powinno się wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a więc nie tylko wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu, ale też związane z urazem i rozstrojem cierpienia, konieczność hospitalizacji, bolesność zabiegów, kalectwo, oszpecenie, niesamodzielnosc. Zadośćuczynienie ma przy tym mieć charakter kompensacyjny, stąd musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość - ma bowiem na celu wyrównanie szkody wywołanej czynem niedozwolonym i złagodzenie jej skutków, z drugiej zaś strony jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do krzywdy i aktualnych warunków majątkowych społeczeństwa.

Wysokość istniejącego u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu (jako skutku amputacji) jest znaczna i wynosi wg biegłego 60%. Biegły w opinii uzupełniającej wyjaśnił dlaczego przyjął taki stopień i dlaczego uznał, że amputacja miała miejsce w opisanym miejscu. Jedyne dla porządku należy wyjaśnić, iż nawet gdyby okazało się, że stopień uszczerbku był niższy (z uwagi na to, iż długość kikuta byłaby większa niż 8 cm) i gdyby stopień ten został przez biegłego oznaczony na 50 czy 40 % to i tak, żądanie zadośćuczynienia 120.000 zł zostałyby przez Sąd uwzględnione. Kwota ta nie byłaby w ocenie sądu wygórowana nawet dla niższych wartości trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Dolegliwość zbiegu i bolesność stanu pooperacyjnego nie może- w takim jak ten przypadku - nasuwać wątpliwości i nie trzeba do tego opinii biegłego. Powszechne jest też zjawisko bóli fantomowych u osób po amputacjach. Powód w

szpitalu był 7 dni, wypisano go z zaleceniem używania kul i wózka inwalidzkiego. Powód stał się kaleką. Jak wskazał biegły w opinii, na początku na pewno wymagał powód zabiegów usprawniających, co wynika też z dok. medycznej na k. 135 (w części zatyt. 'Leczenie'). Musiał stosować farmakoterapię (też k. 135). Oczywistym pozostaje, że musiał powód nauczyć się funkcjonować przy użyciu jednej tylko kończyny. Nie jest to umiejętność posiadana z natury przez każdego. Na początku na pewno wymagał pomocy.

Ustalony przez biegłego ortopedę trwały uszczerbek jest związany z dolegliwościami fizycznymi.

Powód skarżył się też (tak pozew) na uraz psychiczny związany z bólem, stresem i nową sytuacją życiową, na stany lękowe. Te okoliczności nie zostały dowiedzione (niemożność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry), ale i tak ostatecznie dla wysokości zadośćuczynienia pozostało to bez znaczenia. W ocenie sądu rozmiar krzywdy powoda - w tym z już sama wysokość uszczerbku związanego z dolegliwościami fizycznymi- uprawniały Sąd do zasądzenia kwoty 120.000 zł. Należy też pamiętać, że wypłacona w roku 1984 łączna kwota zadośćuczynienia 280.000 zł (55.000 zł + 225.000 zł) ma obecnie wartość 28 złotych.

Zasądzona niniejszym wyrokiem przez sąd suma 120.000 winna zrekompensować powodowi doznane cierpienia i jego nową krzywdę. W ocenie sądu kwota ta nie jest ani rażąco wygórowana, ani zbyt niska. Mając to na uwadze na mocy 445 § 1 kc. w związku z art. 444 § 1 kc orzeczono jak w punkcie I.

IV. Powód nie domagał się odsetek za opóźnienie.

V. Powód żądał podwyższenia renty do kwoty 1400 zł (k. 38) z kwoty 908, 40 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że domaga się podwyższenia renty na skutek zwiększenia wydatków związanych z codzienną egzystencją, pomocą innych, kosztami leczenia. Roszczenie o podwyższenie renty było co do zasady – z mocy art. 907 kc - dopuszczalne.

Renta odszkodowawcza może być przyznana z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej lub z powodu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego.

Powód domagał się podwyższenia renty przyznanej mu w związku ze zwiększeniem się jego potrzeb. Wypłacana na ten cel renta wynosi 45 zł (w ramach 908,40 zł). W tym procesie nie zostało dowiedzione, że potrzeby zwiększyły się. Zeznając jako strona powód jednoznacznie oświadczył (k. 107v), że aktualnie tj. po amputacji kończyny nie ponosi on już kosztów związanych z zakupem leków czy opatrunków. Nie leczy się też prywatnie, a świadczenia są mu oddzielne na NFZ. Z opinii biegłego wynika, że nawet jeżeli powód nadal potrzebuje zabiegów usprawniających to obecnie mogą być one wykonywane u niego w trybie planowym i są one możliwe w ramach NFZ. Nie ma więc potrzeby korzystania z zabiegów prywatnych. Biegły nie był natomiast w stanie wypowiedzieć się odnośnie konieczności pomocy osób trzecich – tak w zakresie pielęgnacji podstawnej, jak i w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Powód nie mógł stawić się na badania do biegłego a tylko to pozwoliłoby biegłemu ocenić, czy powód aktualnie -t. j. po ponad 2 latach od amputacji – wymaga pomocy osób trzecich. To ostatecznie nie zostało wykazane.

Dlatego żądanie podwyższenia renty z mocy art. 907 kc w zw. z art. 444 §2 kpc Sąd w punkcie II oddalił.

VI. Wartość przedmiotu sporu (w tym licząc żądanie renty wg art. 22 kpc) wynosiła 125.904 zł; powód wygrał 120.000 zł. Powyższe oznacza, że powód proces wygrał niemal w całości tj. w 95,3%, uległ w nieznacznej części. O kosztach procesu Sąd zatem rozstrzygnął na mocy art. 100 kpc zdanie drugie. To oznacza, iż pozwanemu nic nie jest należne tytułem poniesionych kosztów postępowania.

W sprawie powstały nieuiszczone należności sądowe. Są to opłata od pozwu (powód był zwolniony od kosztów sądowych) w wysokości 6297 zł oraz część wynagrodzenia biegłego w wysokości 380 zł (90 zł plus 290 zł). O należnościach sądowych sąd orzekł w punkcie III na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 113 ust. 1i2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016.623) i nakazano je pobrać od przegrywającego proces pozwanego.